



Mała Czarno - Biała

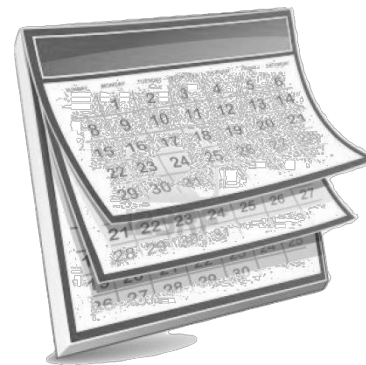
Wrzesień 2020 NR 1/121



„Przed domem jarzębina
Ku ziemi się ugina.
Widzisz, coraz to śmielej
Jesień sobie poczyna...

Zapisz tę porę, zapisz,
Bo zaraz ją utracisz.
Pozbieraj ją, pozbieraj,
Jak umiesz, jak potrafisz.”

(Przed domem jarzębina Jerzy Liebert)



KALENDARIUM

1 września - utęskniony powrót do szkoły, po najdłuższych „wakacjach”, jednak bez inauguracyjnego apelu dla wszystkich. Tylko klasy pierwsze miały zaszczyt spotkać się z Dyrektorem na sali gimnastycznej. Oczywiście w maseczkach 😊

3 - 8 września - integracja klas pierwszych

16 września - nasze pierwszaki udały się, aby posprzątać naszą planetę. Pamiętajmy, że segregacja i dbanie o naszą planetę jest bardzo ważne!

18 września - Dzień Patrona, na którym pierwszaki zostały oficjalnie przyjęte do grona uczniów naszej szkoły

23 września - zawitała do nas jesień, szur, szur...liści kolorowych coraz więcej...

25 września - nasi maturzyści mieli okazję spotkać się z przedstawicielami szczecińskich uczelni

25 września - akcja z okazji Ogólnopolskiego Dnia Szpilek dla dzieci chorych na nowotwory

26 września - Europejski Dzień Języków

30 września - Dzień Chłopaka - życzymy naszym kochanym chłopakom wszystkiego dobrego oraz sukcesów w nauce i życiu osobistym



Redaktorzy tego numeru:

Julia Kula, Julia Kozioł, Magdalena Kimel, Roksana Jon, Aleksandra Lech, Julita Osewska, Klik

Zdjęcia i grafika:

fot. p. Joanna Szafrąńska, Julia Kula, Magdalena Kimel, Agnieszka Żychska
www.pxhere.com/pl/photo/827209blox.pl, www.collider.com/,

Opiekunowie numeru:

p. Joanna Szafrąńska, p. Edyta Rozenfeld

Spis treści

Peeska, czyli od Redakcji – s. 3
Nietypowy Dzień Patrona – s. 4
Wywiad z nauczycielem– s. 5
Ekologia a koronawirus - s. 7
Wspinaczka skałkowa - s. 8
Warto poczytać– s. 9
Warto obejrzeć – s. 11
Kącik Kulinarny – s. 13
Migawkowo z życia szkoły – s. 14



Peeska, czyli od Redakcji

P.S. 1. Powolne powracanie. Z maseczką na twarzy, rygorem sanitarnym, ale jednak. Wracamy! Otwieramy się dla Was - jako Centrum Biblioteczne, redakcja, pomieszczenie. Wszystkich spragnionym czytelnictwa, kontaktów, nowinek, każdego dnia zapraszamy. Razem lepiej przetrwać jesienne nastroje☺)

P.S. 2. Niby nic się nie zmieniło, niby wszystko jest na swoim miejscu, a jednak. Taśmy ograniczające dostęp do księgozbioru, płyny do dezynfekcji, kolorowe maseczki, które zastępują twarz. Czasem tak trudno rozpoznać twarz, intencje rozmówcy. Przyzwyczajamy się do nowego. pokonujemy nowe wyzwania, wspinamy się na kolejne szczyty. Dajemy Wam do rąk i oczu, kolejny numer MCB, a w nim między innymi o pokonywaniu trudności, zdobywaniu nowego. Jesiennego zaczytania...

Klik

Chcesz zadać nam pytanie, skomentować jakiś artykuł, wypowiedzieć się?

Napisz do nas!

Nasz e-mail : gazetka2017@wp.pl

NIETYPOWY DZIEŃ PATRONA

18 września 2020 roku odbył się Dzień Patrona w naszej szkole. W tym roku bardzo różnił się od tych z poprzednich lat. Przez sytuację epidemiologiczną świta Mieszka nie zagościła na ulicach Świnoujścia. Uroczystość odbyła się w sali gimnastycznej i była przeznaczona tylko dla klas pierwszych oraz kadry pedagogicznej. Ze względu na obostrzenia, wszyscy zobowiązani byli do noszenia maseczki.

Tegoroczną uroczystość przygotowała klasa pani Beaty Czajkowskiej - 2c. Ceremonia rozpoczęła się uroczystym przekazaniem sztandaru w ręce klas drugich. Następnie, przy nowym poczcie sztandarowym, pierwszaki złożyły ślubowania. Jak co roku poznaliśmy też osoby nominowane do szkolnej nagrody Złotej Tarczy. Tegoroczną laureatką została Aleksandra Puchała z klasy 3a. Coroczną tradycją jest także konkurs wiedzy o Mieszku I dla klas pierwszych. Nagrody przyznane zostały za pracę zespołową oraz indywidualną. Pierwsze miejsce w potyczce indywidualnej zdobyła uczennica klasy 1c Julia Giero. Drugie miejsce zajęła Sonia Nica - uczennica klasy 1c oraz trzecie miejsce zdobył Adrian Ziemiński z klasy 1a. W potyczkach zespołowych pierwsze miejsce zajęła klasa 1c, drugie miejsce klasa 1a, trzecie - klasa 1 oraz czwarte - klasa 1b. Kolejną częścią apelu było krótkie przedstawienie o chrzcie Mieszka I. Kwintesencją całej uroczystości był średniowieczny taniec dwórek Mieszka I w wykonaniu uczennic klas 2a, 2b i 2c.

Dziękujemy starej obsadzie pocztu sztandarowego, która przez cały poprzedni rok dumnie reprezentowała naszą szkołę w wszelkich uroczystościach oraz serdecznie gratulujemy nowym pocztom sztandarowym. Szczere gratulacje składamy laureatce Aleksandrze Puchale i innym nominowanym oraz życzymy dalszych sukcesów. Wszystkim zwycięzcom i uczestnikom konkursu wiedzy o Mieszku I również gratulujemy, a zdobyta wiedza przyda się wam na lekcjach historii. Natomiast naszym wspaniałym pierwszacom życzymy samych sukcesów, realizacji marzeń i celów oraz dumy z przynależności do uczniów naszej szkoły. Szczere podziękowania składamy wszystkim organizatorom i uczestnikom, bo bez Was nie byłoby możliwości kontynuowania tej pięknej tradycji naszej szkoły. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku odbędzie się w swej całej okazałości.

J. Koziół i R. Jon



WYWIAD Z NAUCZYCIELEM

Bardzo dziękuję Pani Katarzynie Dudeńko, która zgodziła się odpowiedzieć na kilka pytań do naszej gazetki. Jeśli jesteście ciekawi co lubi w pracy i w wolnym czasie nasza szkolna polonistka, to zapraszam do przeczytania wywiadu.

Ostatni semestr był dla nas wszystkich bardzo trudny, lecz ja spytam Panią jakie pozytywy widzi Pani w zdalnym nauczaniu?

Bardzo mało, szczerze mówiąc. Niektórym osobom na pewno łatwiej było pracować w domu, łatwiej było im się skupić, znaleźć sobie ten czas na naukę, ale z kolei patrząc na wszystkich uczniów jak to przełożę, to mniej wiecie niż z lekcji.

A co najbardziej lubi Pani w swojej pracy? Co daje Pani największą satysfakcję?

Jak mi się dobrze rozmawia z uczniami i można od nich coś wyciągnąć, nie tylko a propos lekturki, ale właśnie na zasadzie takiego zestawienia z życiem obecnym, takie przekładanie tych dawnych lektur, tej dawnej rzeczywistości na współczesne doświadczenia.

Jak wspomina Pani początki swojej pracy? Jak zmieniała się młodzież przez ostatnie lata?

Bardzo się zmieniała... Początek to była zupełnie inna szkoła, inne reguły. Patrząc na początek pracy, panował bardziej surowy styl. Myślę, że obecnie jest budowana zdecydowanie bardziej przyjazna atmosfera, lecz nie na zasadzie, że wtedy było nieprzyjaźnie, ale myślę, że dystans jest mniejszy. Może to o to chodzi.

Co jest Pani ucieczką od obowiązków i rzeczywistości?

Jak już mi się uda uciec to lubię czytać, ale to ktoś powie, że to tak po kądzieli, więc niespecjalna ucieczka dla niektórych albo lubię uciec sobie w malowanie, po prostu.

Pamięta Pani swoją pierwszą jedynkę? A może nigdy jej Pani nie dostała.

Ależ oczywiście, że dostałam. Tylko, że wtedy nie było jedynek tylko były dwójki, one stały gdzieś tam najniżej w hierarchii ocen, nie no zdarzały się.

Od zawsze fascynował Panią język polski, czy gdzieś po drodze to się zmieniło w życiu?

Niekoniecznie język polski, lecz czytanie, literatura, uciekanie gdzieś w świat książek, tak jak najbardziej, od zawsze sprawiały mi radość.



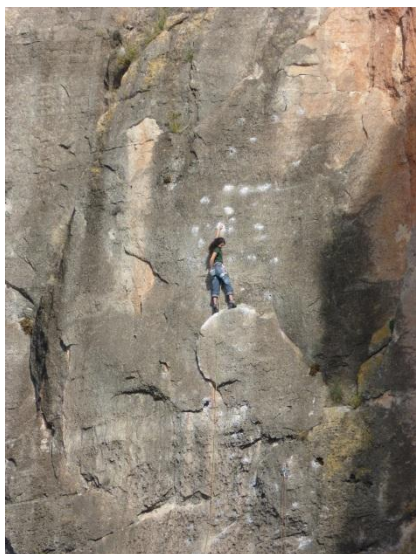
EKOLOGIA A KORONAWIRUS

16 września uczniowie z klasy 1B oraz dwie uczennice z 1A wzięli udział w akcji "Sprzątanie świata". W związku z tym chciałabym poruszyć temat ochrony środowiska, odnosząc się do wpływu na nią koronawirusa. Panująca pandemia stanowi wyzwanie nie tylko dla nas – ludzi, ale także natury. Kiedy wirus dopiero się rozwijał i ludzkość została zamknięta w domach, mogło się wydawać, że środowisko będzie mogło na chwilę odpocząć. Jednak Ziemia ledwo zdążyła zaczerpnąć oddech, a życie wracało do normy, a ludzie do jeszcze gorszych zwyczajów niż wcześniej. Mianowicie częściej rezygnujemy z transportu publicznego na rzecz auta, powodując tym większą emisję spalin. Kolejnym poważnym problemem są odpady medyczne. Obecnie każdy, kto chce zachować się odpowiedzialnie, używa praktycznie codziennie środki do dezynfekcji, najczęściej w plastikowych opakowaniach, rękawiczki i maseczki jednorazowe oraz zużywa dużo więcej wody w trakcie częstego mycia rąk. Dochodzą do tego strzykawki, wenflony, opakowania po lekach używane tak często w szpitalach. Niestety nie są to jedyne negatywne skutki wirusa. Eksperti z Funduszu Ochrony Gatunków Mohameda Bin Zayed przeprowadzili ankietę wśród członków organizacji ochrony przyrody, z której wynika, że zmagają się oni z poważnymi problemami finansowymi. Ich dochody w głównej mierze zależą od zysków z turystyki. Ponieważ w wyniku pandemii COVID-19 ten sektor przechodzi kryzys gospodarczy, przekłada się to na brak pieniędzy na działania ekologów. Mimo to nie możemy się załamywać. Choć w dużej mierze jesteśmy bezsilni w stosunku do nieprzyjemnych skutków pandemii, możemy postarać się zmienić co nieco. Przede wszystkim nie używać jednorazowych maseczek, a zaopatrzyć się w ich materiałowe zamienniki. Jeśli jednak używamy tych jednorazowych, warto pamiętać, by obciąć ich uszka, ponieważ częstym problemem są małe zwierzęta zaplątujące się w nie. Do tego zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego wyrzucać je do śmietników przeznaczonych na odpady zmieszane. Jeśli wprowadzimy te małe zmiany do naszego życia, to naprawdę możemy przyczynić się do małej poprawy stanu środowiska.



Aleksandra Lech

WSPINACZKA SKAŁKOWA W SOKOLIKACH



Z powodu pandemii moje plany podróżnicze niestety uległy wielu zmianom. Niektóre podróże musiałam przesunąć w czasie, a inne niestety odwołać. Miałam więc dwa miesiące na to, żeby spróbować czegoś nowego. Od zawsze uwielbiałam góry, jednak prawdziwa miłość zaczęła się około rok temu, kiedy to podjęłam decyzję o tym, żeby zdobyć Koronę Gór Polski.

Nie wystarczało mi już chodzenie po szlakach, więc postanowiłam zapisać się na Podstawowy Kurs Wspinaczki Skałkowej Polskiego Związku Alpinistycznego. Od razu wiedziałam, że kurs będę chciała odbyć w rejonie Sokolików w Rudawach Janowickich, który jest jednym z najpopularniejszych (zaraz obok Jury Krakowsko-Częstochowskiej) miejsc do wspinaczki o charakterze niewysokogórskim. Sokoliki są Mekką polskich wspinaczy. Tu pierwsze kroki stawiała między innymi Wanda Rutkiewicz, czyli polska himalaistka, która jako pierwsza osoba z polskim obywatelstwem stanęła na szczycie Mount Everest – najwyższej górze świata. Podstawowy Kurs Skałkowy trwa 6 dni i obejmuje zagadnienia z zakresu technik wspinaczki, technik asekuracyjnych oraz zjazdów czy podchodzenia po linie (prusikowania). Na początku miałam wiele obaw, gdyż nie wiedziałam jak mój mózg zareaguje na wysokość oraz jak zachowa się ciało w momencie odpadnięcia od ściany skalnej. Należy bowiem pamiętać, że wspinaczka jest sportem z podwyższonej grupy ryzyka! Powiem Wam, że po poznaniu podstaw - chcę więcej i mówiąc kolokwialnie „wkręciłam się na całego”! Dawno nie czułam się tak zmotywowana do działania i zafascynowana jakimś sportem. Nie jestem w stanie opisać uczucia, jakie towarzyszy podczas dotarcia na koniec drogi wspinaczkowej! Były to moje pierwsze próby, więc szłam tylko przez względnie łatwe i usportowione (przygotowane dla wspinaczy) drogi. Przeszłam jedną drogę o wycenie V (drogi ocenia się w skali od I – drabina do VI.8), więc uważam to za spory sukces. Zdarzyło mi się odpaść od ściany, co chyba najbardziej przeraża młodych adeptów tego sportu, jednak kiedy współpracujemy z dobrym i zaufanym asekurantem, nie jest to nic bardziej niebezpiecznego (o ile nie uderzymy się o skałę) i można wręcz powiedzieć, że jest to sytuacja całkowicie normalna. Podczas kursu mieszkałam w schronisku PTTK Szwajcarka. Jest to miejsce w którym będąc dzieckiem pierwszy raz zetknęłam się ze wspinaczką. Mam w głowie wspomnienie, kiedy to dotykam ręką raków wspomnianej już wyżej Rutkiewicz. Mieszkanie w schronisku wspominam bardzo pozytywnie, jednak uprzedzam, że nie jest to miejsce dla fanów all inclusive (ale jest ciepła woda!!!) Na kursie korzystałam z oferty Dolnośląskiej Szkoły Wspinaczki i mogę ją

z czystym sumieniem polecić! Bawiłam się bardzo dobrze oraz czułam się przez cały okres trwania kursu bezpiecznie.

Od tych wakacji wspinaczka skałkowa stała się moim ulubionym sportem i już szukam możliwości, żeby ruszyć jak najszybciej w góry. Mam nadzieję, że zachęciłam Was do spróbowania tego niebezpiecznego, ale jakże fascynującego sportu!



Magdalena Kimel

WARTO POCZYTAĆ



Całkiem niedawno zakończyłam lekturę książki dla młodzieży pt. „To nie jest do diabła love story – tom 1” autorstwa Julii Biel. Książka ta została wydana kilka miesięcy temu, w 2020 roku. Ostatnio zauważyłam, że na półkach księgarń pojawiła się już druga część – „To nie jest do diabła love story – tom 2”.

Książka opowiada o losach Elli i Jonasza i jest pisana z perspektywy głównych bohaterów. Autorka porusza problem współczesnego świata, na który zazwyczaj ludzie nie zwracają uwagi – samotność. Doskonale opisała emocje i zachowania bohaterów, pobudzając moją wyobraźnię. Ella, główna bohaterka

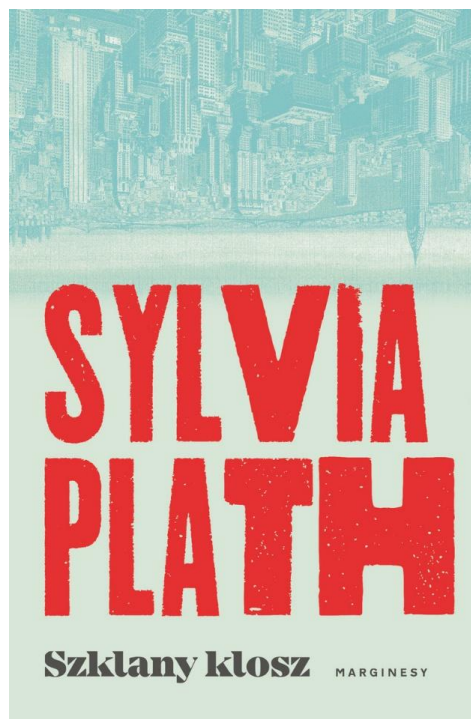
mieszka sama, chociaż ma dopiero szesnaście lat. Rodzice nigdy nie poświęcają jej i jej bratu wystarczającej ilości uwagi. Zależy im głównie na karierze i wychodzą z założenia, że dzieci mogą radzić sobie same. Po przeprowadzce do Poznania dziewczyna idzie do nowej szkoły, gdzie pozna drugiego głównego bohatera – Jonasza, który jest od niej o rok starszy. Pewnego dnia Ella pisze email do swoich rodziców, okłamując ich i przedstawiając swoje życie jako pełne barw. Problem polega na tym, że w swojej wiadomości wspomina o Jonaszu. Potem musi podjąć decyzję – przyznać się rodzicom, czy poprosić nowopoznanego kolegę o pomoc. Wybiera drugą opcję, ale Jonasz w zamian także żąda od niej przysługi. Czy Ella zgodzi się, czy zdecyduje się przyznać rodzicom do porażki? Jak decyzja wpłynie na ich relację?

Książka ta wciągnęła mnie w swój świat już od pierwszej strony. Pozytywnie mnie zaskoczyła i zdecydowanie przypadła mi do gustu. Zainteresowała mnie swoją fabułą, która była inna od wszystkich, które dotychczas czytałam. Zachęcam do przeczytania, sama planuję jak najszybciej zakupić drugą część!

Julita Osewska

„SZKLANY KLOSZ” – SYLVIA PLATH

Jest to jeden z klasyków, który zdecydowanie warto przeczytać. Sylvia Plath w niezwykle sposób opisuje historię kobiety, która chociaż ma prawie wszystko, o czym młoda kobieta mogłaby marzyć, nie uszczęśliwia jej to, tak jak powinno. Esther to dziewiętnastoletnia dziewczyna, która właśnie ukończyła liceum i została zaproszona na staż (miesięcznika dla kobiet), który odbywa się w Nowym Jorku. Wielkie miasto stoi przed nią otworem jednak ta, gubi się w nim. Nie spędza czasu tak jak inne stażystki, chodząc na wystawne kolacje, bale czy randki, woli spędzać czas sama w pustym pokoju hotelowym. Dziewczyna nie wie dłużej, czego oczekuje od życia. Ma mnóstwo pomysłów na przyszłość za to brak motywacji, aby je zrealizować. Co zapewne brzmi znajomo dla tych, co nadal poszukują swojego celu w życiu. Ciekawą cechą charakterystyczną Esther są jej rewolucyjne, jak na jej czasy (akcja ma miejsce w latach 50-tych) poglądy. Nie planuje ona wychodzić za mąż, nie widzi siebie jako matki oraz nie ma dla niej nic gorszego niż rezygnacja z pracy na rzecz prowadzenia domostwa. Jej postawa często wywołuje zdziwienie innych postaci. Jednak postać Esther wzbudza głównie współczucie. Powoli obserwujemy jej załamanie, historia ta jest przygnębiająca, więc może i nie dla każdego. Osobiście



pokochałam tę książkę. To piękna, zaskakująca i mroczna wędrówka do ciemnych zakamarków ludzkiej psychiki. Czytałam ją zdumiona, wstrzymując oddech, czując bijące serce i łzy płynące samoistnie. Poleciłabym każdemu, kto lubi silne emocje i trudne tematy..

Aleksandra Lech

WARTO OBEJRZEĆ

Madzia recenzuje – „Tenet”



„TENET” jest najnowszym dziełem twórcy takich hitów jak „Incepcja” czy trylogia Batmana. Jest to także pierwszy wysokobudżetowy film, który trafił do kin po przerwie spowodowanej pandemią. Była to jedna z najbardziej oczekiwanych przeze mnie premier kinowych tego roku. Czy było warto czekać? Zapraszam na recenzję!

Fabula tego obrazu jest co najmniej skomplikowana. Śledzimy bowiem poczynania Protagonisty (granego przez Johna Davida Washingtona – syna Denzela Washingtona), który musi powstrzymać pewnego człowieka przed dokonaniem rzeczy, które mogłyby całkowicie zmienić bieg świata. We wszystko wpleciona jest zabawa czasem, jak to u Nolana bywa. Dzięki pewnym przedmiotom można przenieść się do tak jakby odwróconej rzeczywistości (np. zamiast wystrzeliwać pocisk, łapać go). Niestety najslabszym elementem tego filmu jest scenariusz. Śmiem twierdzić, że brytyjski reżyser jest genialnym wizjonerem, ale niezbyt dobrze idzie mu przekładanie myśli na papier. Momentami w filmie dzieje się za dużo i łatwo zgubić się w fabule. Przez ilość wątków wiele z nich jest niedopowiedzianych. Najbardziej szkoda mi było tego, że za większością bohaterów nie stoi. Główny bohater nazywany jest Protagonistą. Nawet nie znamy jego imienia. Bardzo zainteresowała mnie postać Neil’a (i to nie tylko dlatego, że gra go Robert Pattinson), jednak on również pojawia się praktycznie znikąd. W ostatniej minucie filmu dowiadujemy się o nim czegoś więcej, ale nadal jest to na tyle otwarte, że można wysnuwać z tych słów różne wnioski. Problemem jest także dźwięk i słyszalność dialogów. My mamy o wiele łatwiej niż widzowie w krajach anglojęzycznych, gdyż mamy napisy. Niestety dźwięki ulicy czy wybuchów są na tyle głośne, że momentami przytłumiają zupełnie głosy aktorów. Dużo osób narzeka także na muzykę, jednak mi się ona całkiem podobała. Nie jest to Hans Zimmer, ale nadal jest ona przyjemna dla ucha. Przejdźmy może do technologii i scen akcji, za które należą się ukłony w stronę reżysera. Pięknie wyreżyserowane są sceny walki i pościgów samochodowych. Wdech zapiera zwłaszcza scena pościgu samochodowego, gdzie niektóre z aut są „odwrócone”, czyli jadą tyłem. Bardzo ładne są zdjęcia.

Widać, że za produkcją stoi ogromny budżet. Film kręcony był między innymi w Indiach, Norwegii czy Stanach Zjednoczonych. Nolan znany jest z tego, że stara się ograniczyć ilość efektów specjalnych i zastąpić je realnymi wydarzeniami sfotografowanymi przez operatora. Dzięki temu w filmie dostajemy np. scenę rozbicia samolotu, która była kręcona na prawdziwym lotnisku przy użyciu prawdziwego samolotu. Dobrze poradzili sobie także aktorzy (czego po takich nazwiskach można było się spodziewać), jednak, tak jak zaznaczyłam wcześniej, nie mieli oni zbytnio czego grać.

Zdecydowanie nie jest to mój ulubiony film Christophera Nolana (na czele nadal stoi „Incepcja” i „Memento”), jednak jest to film, który warto obejrzeć w kinie, chociażby dla samych scen akcji. Polecam „TENET” dla osób, które w kinie szukają rozrywki, a zdecydowanie odradzę go osobom, które w kinematografii oczekują pewnego rodzaju katharsis czy rozmyślań egzystencjonalnych.

PS: Czy wiecie, że „TENET” od tyłu to „TENET”?



Kącik kulinarny ...



PUSZYSTE PANKAKE'I

Składniki:

- 4 białka jajek
- 1 łyżka cukru
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 40 g roztopionego masła
- 200 ml mleka
- 1,5 szklanki mąki (typ 450)
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- szczypta sody oczyszczonej
- 2 szczypty soli
- odrobina oleju

Sposób przygotowania:

- żółtka utrzeć z cukrem oraz cukrem wanilinowym
- do masy dolać roztopione masło i mleko
- dodać przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia oraz sodą
- posolić odrobinę
- dodać białka ubite na pianę
- wszystko dokładnie wymieszać
- smażyć na patelni natłuszczonej olejem lub masłem klarowanym, po obu stronach na ciemnozłoty kolor

Smacznego życzy Julia Kula!



MIGAWKOWO Z ŻYCIA SZKOŁY





